

## BIULETYN KRAJOWEJ SEKCJI OŚWIATY I WYCHOWANIA

### Dlaczego „Solidarność” żąda dymisji minister Zalewskiej

Członkowie Rady Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność”, która odbyła się 21- 22 listopada w Krynicy Zdroju, poddali miazdzącej krytyce minister Annę Zalewską i sposób prowadzenia przez nią negocjacji z „Solidarnością”. Oto fragmenty wypowiedzi członków Rady.



Formuła spotkań z minister Zalewską się wyczerpała. Zapewniliśmy pani minister półtora roku spokoju. Przyszedł czas, żeby to zmienić. Program PiS był piękny. Teraz przyszedł czas na rozliczenia.

Minister Zalewska wymyśliła dodatkowy stopień awansu „500+”, ale wymagania, żeby go otrzymać, są prawie jak na doktorat. Dodatek ma być przyznawany tylko na 3 lata, ale ocena obowiązkowa ma być co 5 lat. Czy to jest uczciwe wobec nas?



Rozmawiamy ze swoimi kuratorami. Przecież oni reprezentują politykę MEN.

Nie będziemy popierać bubli prawnych! Dzisiaj mamy taką sytuację, że nauczyciele nadal pracują za darmo. A przecież przedstawiliśmy minister Zalewskiej propozycję zmiany przepisu art. 42 par. 2 ust.2. To pozwoliłoby ukrócić proceder zmuszania nauczycieli do pracy za darmo! Pokazaliśmy, jakie powinny być rozwiązania. Koniec rozmów z MEN! Nie rozmawiamy z panią minister! Dziś minister Zalewska nas lekceważy!

Ocena pracy, wydłużenie awansu zawodowego, umowy śmieciowe itd. Czy myślimy się na to zgadzali? Nie! Jeżeli ideą minister było poprawienie jakości nauczania, to dziś już wiemy, że będzie ona gorsza. Kryteria oceny są nie do spełnienia. Ocena powoduje skłócenie środowiska. Minister Zalewska nas lekceważy! Nie możemy dać się tak traktować.

Wszystkie problemy dotyczące m.in. nakładów na oświatę, poziomu wynagrodzeń nauczycieli, awansu zawodowego, oceny pracy nauczycieli, umów śmieciowych mają swoje imię i nazwisko. Brzmi ono Anna Zalewska. Nie da się rozwiązać tych problemów, dopóki mamy taką minister, jaką mamy. Pani minister trochę ustąpi, ale nie będzie eldorado. Nie możemy się z nią porozumieć, nie możemy wypracować wspólnych stanowisk.

Dyrektorzy są na garnuszku samorządów. Trzeba zmienić rolę samorządów w kwestii zatrudniania dyrektorów.

Nauczyciel powinien wiedzieć, że jako nauczyciel ma możliwość realizacji swojej wizji nauczania, a nie że będą wyciągane wobec niego restrykcje. Dziś mamy taką sytuację, że dyrektorzy nie stoją za nauczycielem. Mamy tabun nauczycieli niewolników. Trzeba jasno odpowiedzieć na pytanie: jaką chcemy mieć szkołę?

Jeśli nadal taka będzie polityka MEN, to za chwilę nie będzie nauczycieli na rynku pracy. Gdzie my znajdziemy ludzi do zawodu? Czy dopiero wtedy MEN się obudzi, kiedy będzie za paść jak w służbie zdrowia? Czy dopiero wtedy MEN zacznie się zastanawiać? Przecież na wykształcenie kadry zawodowej potrzeba wielu lat, a już teraz jest coraz mniej chętnych do studiowania na kierunkach pedagogicznych.

Zostaliśmy w tyle za innymi grupami zawodowymi. Odpowiedzmy sobie na pytanie, ile powinni zarabiać nauczyciel dyplomowany z dwudziestoletnim stażem pracy. Na starcie policjant czy lekarz zarabiają więcej niż nauczyciel po 20 latach pracy.

Wróćmy do sprawdzonych metod oceniania nauczycieli. Firmy szkolące w zakresie wdrażania oceny pracy wskazują, że na każdy wskaźnik potrzebna jest teczka papieru. Biurokracja roztęka się w sposób monstrualny. Zwróćmy nauczyciela uczniom i polskiej szkole. Protestujemy przeciwko wzrostowi wymagań kwalifikacyjnych dla nauczycieli. Ocena pracy do kosza, awans zawodowy do kosza, umowy śmieciowe do kosza.

Nie zgadzamy się na takie kryteria oceny!!! To nie jest ocena, to nie są kryteria oceny!!! W okresie stalinizmu i okresie Goebbelsa właśnie w ten sposób ubezwłasnowolniano nauczycieli. Teraz pozwalają na ubezwłasnowolnienie nauczycieli kryteria oceny. Nie ma zgody „Solidarność” na odciąganie nauczyciela od tablicy, na zajmowanie się sprawami, które nie są związane z nauczaniem.



Nasze stanowiska przyjęte przez WZD w Ostrowcu Świętokrzyskim są wciąż aktualne. Minęło kilka miesięcy, a nic się nie zmieniło, nadal mamy: wydłużony awans zawodowy, co spowodowało, że w ciągu swojej kariery zawodowej nauczyciel straci nawet 100 tysięcy złotych; utrudniony start w zawodzie młodych nauczycieli, bo najtrudniej jest stażystom; żenujące podwyżki wynagrodzeń; zmuszanie nauczycieli do pracy za darmo. Co w ciągu kilku miesięcy uzyskaliśmy? Niewiele. Tylko tyle, że pani minister się na nas obraziła. Bo pani minister pokazuje, jak wygląda obrażony minister. Przypomnijmy, że przyjęliśmy stanowisko o żądaniu odwołania Zalewskiej z funkcji szefa MEN!

Ocena. To tylko likwidacja regulaminów tworzonych przez dyrektorów na poziomie szkół. Przypomnijmy, że powstały dwie oceny negatywne, a wyróżniająca jest praktycznie niemożliwa do otrzymania.

Więcej:  
w „Przeglądzie Oświatowym”  
Zajrzyj także na:  
[www.solidarnosc.org.pl/oswiata/](http://www.solidarnosc.org.pl/oswiata/)